

Jarosław HEYDRYCH

Poznań

Od Lincolna do Obamy – problem niewolnictwa w USA

Kolor skóry, wyznanie, pochodzenie, narodowość. Te hasła niosą za sobą nie tylko opis grupy cech, jakimi można opisać człowieka. Są, i może przede wszystkim, terminami, które go klasyfikują. Przez wieki jeden człowiek wykorzystywał drugiego, by osiągnąć korzyści, przede wszystkim materialne. O ile w początkowych okresach istnienia cywilizacji, na uprzywilejowanej pozycji stawiano obywateli danego państwa (obywateli polis greckich, obywateli rzymskich i to z zastrzeżeniem tylko męskich), o tyle niewolnikami była „cała reszta” (jeńcy wojenni, ludność podbita). Z biegiem czasu niewolnictwo przyjęło postać bardziej złożoną.

XV wiek oraz agresywna eksploatacja terenów Czarnej Afryki przynosi przewartościowanie znaczenia niewolnictwa. Niewolnikami stają się osoby innego koloru skóry. Rewolucja przemysłowa oraz Wielkie Odkrycia Geograficzne tylko potęgują to zjawisko. Afryka staje się miejscem pozyskiwania taniej siły roboczej, „przedmiotów”, które można kupić nie ponosząc za nie żadnej odpowiedzialności, a następnie wymienić lub wyrzucić, gdy przestają być przydatne. Niewolnictwo – najbardziej nieludzki i upodlający „wynalazek” gatunku ludzkiego.

Debatując na tematy związane z niewolnictwem, należy jednak zadać pytanie, czym jest to zjawisko. *Encyklopedia PWN* podaje, że jest to *stosunek zależności, w którym jednostka stanowi własność innego człowieka lub instytucji (świętyni, państwa)*¹. Moim zdaniem jest to definicja niepełna, nie obejmuje, bowiem wszystkich aspektów związanych z tym zjawiskiem. Zniewolenie, to nie tylko przypisywanie prawa własności jednostce lub pewnej grupie. Jest to przede wszystkim pozbawianie prawa do podejmowania decyzji przez drugiego człowieka. W związku z takim zdefiniowaniem zagadnienia formą niewolnictwa stanowić będzie również segregacja rasowa czy dyskryminacja kobiet. W dniu dzisiejszym niewolnictwo jako forma społeczna przestała istnieć, zjawiska dyskryminacyjne napiętnowane są przez rządy państw i społeczeństwa. Jednak, czy faktycznie możemy mówić o likwidacji tego hańbiącego zjawiska, jeśli część społeczeństwa nie rozumie praw jakie jej przysługują? Czy nie jest tak, że w pewnych okolicznościach, niektóre grupy ludzi nadal czerpią korzyści, bazując na niewiedzy drugiego? Należy zadać pytanie, czy ci ludzie, będący przedmiotem dyskryminacji, sami „dorośli” do bycia wolnymi. Na końcu zastanowić się należy, na ile wydarzenia z 16 listopada 2008 roku związane były z owym „dorastaniem”.

Moim zdaniem, świadkami takich wydarzeń, owego „dorastania”, byliśmy kilka tygodni temu podczas wyborów 44 Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wydarzenia ostatnich 22 miesięcy z zaciekawieniem obserwował cały świat. Wielu specjalistów i komentatorów już okrzyknęło te wybory, że były „NAJ –”; najdłuższe, najdroższe, najbardziej zażarte, najbardziej niemoralne z dotychczasowych (chodzi głównie o politykę oczerniania kontrkandydata,

¹ *Niewolnictwo*, w: *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3947597>, 15.11.2008.

[...] przegrywający w kampanii republikanie zaczęli atakować Obamę, nie tylko dlatego, że jest czarny, ale i dlatego, że miał ojca Kenijczyka, i czynią niewybredne aluzje do jego drugiego imienia Hussein [...]²). Analiza materiałów źródłowych, idei, jakie przewijały się przez amerykańską scenę polityczną przez ostatnie 150 lat oraz wydarzenia ostatnich dni pozwalają mi sformułować hipotezę, w myśl której wybór Baraka Obamy na Prezydenta Stanów Zjednoczonych ostatecznie zakończył ten czarny rozdział amerykańskiej historii, jakim było niewolnictwo. Jednak by zrozumieć wagę i znaczenie tegorocznych wyborów prezydenckich warto na nie spojrzeć w kontekście historycznym.

Początki amerykańskiego ruchu abolicjonistycznego

O nowożytnym niewolnictwie w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych, a właściwie do terytoriów wschodniego wybrzeża Nowego Świata, można mówić po roku 1619. Początkowo liczba czarnych niewolników przywożonych do Ameryki nie była duża. W latach siedemdziesiątych XVII wieku w Wirginii ich liczbę szacuje się na około 2000³. Zauważyć jednak należy, że w okresie tym kolonię tę zamieszkiwało mniej niż tysiąc mieszkańców⁴. Niska urodzajność południowych kolonii spowodowała większe zainteresowanie tamtejszych właścicieli tanią siłą roboczą. Za swego rodzaju moment przełomowy uznaje się tu rok 1700 i to z kilku powodów. Po pierwsze, w 1697 Królewska Kompania Afrykańska utraciła monopol na handel czarnymi niewolnikami. W związku z pojawieniem się nowych dostawców, zwłaszcza kupców angielskich, cena towaru zaczęła gwałtownie spadać. Po drugie, rok 1713 dał kres wojom kolonialnym między Francją a Anglią. Sprzyjało to rozwojowi osadnictwa i kolonizowaniu tzw. dzikiego zachodu. Po trzecie, prawo dotyczące niewolników zachęcało do ich zakupu. Już w latach 60-tych XVII wieku Stany Maryland i Wirginia uznały Murzynów za niewolników dożywotnich. Niewolnikami stawało się również ich potomstwo. W tym czasie zaostrzono również przepisy związane z ich wyzwaniem. Szacuje się, że w początku drugiej połowy XVIII wieku w Wirginii 40% ludności stanowili niewolnicy.

Za początek ruchu abolicjonistycznego w USA można uznać datę 4 lipca 1776 r. W drugim akapicie Deklaracji Niepodległości czytamy [...] *za oczywiste uznajemy poniższe prawdy: że wszyscy ludzie stworzeni są równi i przez swego Stwórcę obdarzeni niezbywalnymi prawami, wśród których znajdują się prawo do życia, do wolności [...]*⁵. Nie należy jednak przeceniać znaczenia tych słów. Ojcowie Założyciele byli świadomi dwóch rzeczy. Po pierwsze, ogólnikowe stwierdzenie odnoszące się do wolności wszystkich ludzi może być rozumiane dwuznacznie. Zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy niewolnictwa byli z takiego podejścia zadowoleni. Po drugie, można podejrzewać, że to stwierdzenie miało być drogowskazem, w jakim kierunku miałyby się rozwijać nowopowstające państwo.

Kierunek zaproponowany przez Ojców Założycieli został niemal natychmiast wprowadzony w życie. Już 21 września 1776 roku stan Delaware wprowadził konstytucyjny zakaz importu, sprzedaży oraz posiadania niewolników po uchwaleniu dokumentu⁶. Z biegiem lat

² M. Ostrowski, *Ameryka tak ma*, „Polityka” 2008, nr 43.

³ M. A. Jones, *Historia USA*, Wydawnictwo MARABUT, Gdańsk 2003, s. 30.

⁴ Ibidem, s. 12.

⁵ Deklaracja Niepodległości z 4 lipca 1776 roku.

⁶ Art. 26, The Constitution of Delaware z 21 września 1776 roku, http://avalon.law.yale.edu/18th_century/de02.asp z 16.11.2008.

przepis ten stawał się tylko martwym zapisem, bowiem praktyka życia codziennego pokazała, że przepis ten był stosowany szerzej aniżeli jego pierwotny zapis. Za przykład takiego postępowania można podać Johna Dickinson⁷, który w 1777 roku wyzwolił wszystkich swoich niewolników.

Podobny kierunek wybrały wszystkie Stany Założycielskie położone na Północy. Massachusetts dokonał tego na mocy Konstytucji z 1780 roku. W art. 1 wspomnianego dokumentu czytamy *wszyscy ludzie rodzą się wolnymi i równymi, mają pełne naturalne, zasadnicze i niezbywalne prawa, spośród których rozpoznaje się prawo do cieszenia się i obrony swojego życia i wolności* [...] ⁸. Ta sentencja legła u podstaw dwóm głośnym sprawom sądowym, jakie toczyły się w latach 1781–1783. Pierwsza sprawa z powództwa prywatnego Quock Walker v Nathaniel Jennison⁹ (1781 r.) oraz druga z powództwa publicznego Stan Massachusetts v Nathaniel Jennison¹⁰ (1783 r.). Oba kazusy przedstawione w przypisach nr 9 i 10 legły u podstaw znoszenia niewolnictwa w Stanie Massachusetts.

Inną drogę wybrały stany Pensylwania, Connecticut i Rhode Island. Stosowana tu była tzw. zasada gradual abolition (stopniowe wyzwolenie). Zasada ta polega na ustawowym wyznaczeniu wieku „osiągnięcia pełnoletności”¹¹, a tym samym zniesienia niewolnictwa Pensylwania określiła rzeczony przepis w ustawie An act of the gradual abolition of slavery w 1780 roku, wyznaczając datę uzyskania wolności na 28 rok życia¹².

Connecticut w roku 1784 uchwaliło ustawę pod tytułem Connecticut's gradual abolition act. Na jej mocy wprowadzono wyzwolenie dla osób, które osiągną 25 rok życia, ale przepis ten miał zastosowanie do osób, które urodziły się po dacie uchwalenia wspomianej ustawy. Wymóg ten złagodzono w 1797 roku do 21 lat. Zwrócić tu należy również uwagę, że Connecticut, jako jeden z pierwszych stanów, wprowadził zakaz importu niewolników. Uczyniono to

⁷ John Dickinson (1732–1808) uznawany za jednego z Ojców Założycieli, polityk i prawnik, oficer milicji w czasie Rewolucji Amerykańskiej, delegat na Kongres Kontynentalny najpierw z Pensylwanii, następnie z Delaware. Największy właściciel niewolników w stanie Delaware.

⁸ Art. 1, The Constitution of Massachusetts z 25 września 1780, <http://www.mass.gov/legis/const.htm> z 16.11.2008, tłumaczenie własne.

⁹ Sprawa Quock Walker v Nathaniel Jennison tocząca się przed Sądem Hrabstwa Worcester. Dotyczyła ona sądowego uznania powoda, Quocka Walkera, za osobę wolną. Walker od urodzenia służył na farmie państwa Caldwell. James Caldwell obiecał Walkerowi jego oswobodzenie po osiągnięciu wieku 25 lat. Po jego śmierci, prawo do niewolnika przeszło na jego żonę Isabell, która wyszła za mąż po raz drugi za Nathaniela Jennisona. Przed swoją śmiercią w roku 1773, kiedy Walker miał około 19 lat, obiecała mu oswobodzenie w wieku 21 lat. Po jej śmierci drugi mąż zignorował przyrzeczenie poprzedniego męża żony i jej samej, nie uwalniając Walkera. Ten w wieku lat 28 uciekł z farmy Jennisona i jako wolny człowiek zatrudnił się u brata swojego pierwszego właściciela Jamesa Caldwell. Po kilku tygodniach Jennison wytropił „zbiega” i dotkliwie go pobił i uwięził na swojej farmie. Sąd miał rozpatrzyć pozew Quocka Walkera przeciw swojemu byłemu Panu Jennisonowi o pozbawienie go praw nadanych mu przez poprzednich właścicieli. Sąd hrabstwa uznał, że Nathaniel Jennison nie miał prawa pozbawiać wolności Quocka Walkera i odmawiać wolności w kontekście art. 1 Konstytucji Massachusetts oraz przyrzeczeń złożonych mu przez poprzednich właścicieli. Od sprawy oskarżony złożył apelację.

¹⁰ Sprawa kryminalna z powództwa Stan Massachusetts przeciw Nathanielowi Jennisonowi. Sprawa dotyczyła apelacji złożonej przez pozwanego w sprawie przed Sądem Hrabstwa Worcester (przypis nr 9), przegranej sprawy Jennison v Caldwell (sprawa tutaj bliżej nieopisana; dotyczyła nielegalnego przejścia niewolnika Quocka Walkera) oraz uzupełniona o zarzut ciężkiego pobicia Quocka Walkera. 20 kwietnia 1783 roku Sąd Najwyższy Stanu Massachusetts podtrzymał dwa wcześniejsze wyroki w sprawie apelacji wydane przez Sąd Hrabstwa Worcester i uznał za winnego N. Jennisona w sprawie o ciężkie pobicie.

¹¹ Wyrażenie własne, chodzi o ustawowe określenie wieku (np. 18, 21 lat), w którym dany niewolnik z mocy prawa stawał się wolny. Zastrzec tu należy, że znacząca większość ustaw w takim przypadku mówiła o osobach, które urodziły się po dniu uchwalenia ustawy lub dniu wyznaczonym w ustawie (np. Rhode Island).

¹² Sect. 4, The act of the gradual abolition of slavery z 1780 roku, http://avalon.law.yale.edu/18th_century/pennst01.asp z 17.11.2008.

już w 1774 roku. Pomimo tego osiągnięcia, trzykrotnie nie udało się przeprowadzić uchwalenia ustawy o wyzwoleniu niewolników. Nieudane próby miały miejsce w 1777, 1779 i 1780 roku.

Stan Rhode Island uchwalił i wprowadził w lutym 1784 roku *The gradual emancipation act*. Na jego mocy wolność uzyskiwały kobiety wraz z osiągnięciem 18-tego roku życia a mężczyźni 21-ego, ale przepis ten dotyczył tylko urodzonych po 1 marca 1784 roku.

Stan New Jersey rozwiązał problem niewolnictwa dwuetapowo. Próbę jednoczesnego zakazu importu niewolników i zniesienia niewolnictwa zaproponował w 1778 roku Gubernator Livingston¹³. Jednak wobec sprzeciwu i usilnych perswazji ze strony Kongresu Stanowego swoją propozycję wycofał, ze względu na bardzo złą sytuację finansową i gospodarczą Stanu. Pierwszy etap zniesienia niewolnictwa, zakończony sukcesem, miał miejsce w 1786 roku, kiedy to Zgromadzenie Ogółe uchwaliło zakaz importu i sprzedaży niewolników na terenie Stanu. Drugi etap, według pomysłu Gubernatora Livingstona, udało się zrealizować w 1804 roku. *An act of the gradual abolition of slavery* nadaje wolność osobom urodzonym po uchwaleniu aktu, które ukończyły: w przypadku kobiet 21 oraz mężczyzn 25 lat.

Ostatni stan, o którym warto wspomnieć to stan Nowy York. Już rok po uchwaleniu Deklaracji Niepodległości przez Kongres Stanu przyjęto uchwałę, w myśl której należy [...] *podjąć jak najefektywniejsze środki zgodne z bezpieczeństwem publicznym [...], w celu zniesienia stanowego niewolnictwa [...]*¹⁴. Ostatecznie niewolnictwo udało się znieść w tym Stanie w 1785 roku. Podkreślić tu należy, że w całym Stanie niewolnictwo zniesiono całkowicie, bez względu na wiek niewolników.

W odróżnieniu od Północy, niewolnictwo było głęboko zakorzenione na Południu. W takich Stanach jak Wirginia, Karolina Północna i Południowa, Georgia, czy Maryland instytucja niewolnictwa była jedyną legalną formą przebywania ludności czarnej na ich terenie. Idee abolicyjne nie były tu propagowane z kilku powodów. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na rodzaj i charakter upraw w tej części Stanów. Dominowały tu uprawy tytoniu, bawełny, cukru, ryżu i kukurydzy. Uprawa tych roślin była pracochłonna, ale nie wymagała wykwalifikowanej siły roboczej, a dzięki pracy niewolników minimalizowało się koszty produkcji zwiększając wysokie zyski. Po drugie inwestycja w niewolników szybko się zwracała (ze względu na ich szybki przyrost naturalny, niskie koszty utrzymania i stosunkowo dużą wydajność pracy). Po trzecie warunki klimatyczne – czarni niewolnicy przyzwyczajeni do wysokich temperatur łatwiej i lepiej znosili wysokie temperatury oraz południowy klimat.

Liberalniejszy stosunek do niewolnictwa i szybsze tempo jego zniesienia wprowadzane w życie przez Północ jest następstwem bardziej liberalnego i postępowego podejścia obywateli, uwarunkowane pochodzeniem, wyznawaną religią czy prezentowaną kulturą, aniżeli postawy i zachowania konserwatywnego, zacofanego i biedniejszego Południa. Koniec rewolucji amerykańskiej zwiastował stosunkowo szybki upadek niewolnictwa na Północy i powolny, ale postępujący proces znoszenia niewolnictwa na Południu. Niestety, pomimo, że Kongres Federalny w 1808 roku zakazał importu i handlu niewolnikami afrykańskimi, to agonía tego procesu trwała jeszcze ponad pół wieku. Szacuje się, że około 1800 roku liczba niewolników na Południu wahała się w okolicach 875 tys., zaś w roku 1860 (pięć lat przed uchwaleniem XIII Poprawki znoszącej niewolnictwo) ich liczba wzrosła do ok. 4 mln¹⁵.

¹³ William Livingstone (1723–1790) Anglik, pełniący funkcję Gubernatora Stanu New Jersey w latach 1776–1790, ostatni Królewski Gubernator New Jersey. Po zakończeniu Rewolucji Amerykańskiej pozostał w Ameryce i działał na rzecz umacniania nowo powstającego państwa. Sygnatariusz Konstytucji USA.

¹⁴ <http://www.slavenorth.com/nyemancip.htm> z 18.11.2008, tłumaczenie własne.

¹⁵ M. A. Jones, op. cit., s. 143–144.

Na komentarz zasługuje również kilka mitów związanych z niewolnictwem w USA. Dane te wyglądają zupełnie inaczej w kontekście całego społeczeństwa. W roku 1860 w Stanach Zjednoczonych mieszkało 31,5 mln mieszkańców¹⁶, zatem niewolnicy stanowili tylko 12,7% całej populacji. Po drugie, w odróżnieniu od wielkich plantacji w Ameryce Łacińskiej, przeciętny farmer posiadał tylko kilku niewolników (przeciętnie do 10). Liczbą ponad 100 niewolników, co stanowiło swego rodzaju normę na Kubie, czy w Brazylii, pochwalić się mogło mniej niż 1% właścicieli w USA. Po trzecie, mit związany z nieludzkim wykorzystywaniem, w wielu kontekstach wyolbrzymiany i przedstawiany jako bestialskie maltretowanie niewolników, jest fikcją. Należy pamiętać, że niewolnik był inwestycją. W większości przypadków, on i jego właściciel pracowali razem, w tych samych warunkach, na plantacjach. Niewolnicy wykorzystywani byli również do innych prac, takich jak ciesielstwo, bednarstwo, kowalstwo. Pracowali w kopalniach, hutach i na statkach parowych. Nie wolno im było posiadać broni, ziemi, grupować się czy oficjalnie wstępować w związki małżeńskie, ale w znakomitej większości przypadków właściciele „dobrze” ich traktowali.

Kongres Federalny zajął się sprawą niewolnictwa w pierwszej dekadzie XIX wieku. Ustawa z 1808 roku była tylko początkiem serii ustaw, które miały ograniczyć niewolnictwo. Dla przykładu warto podać ustawę z 1819 roku, która upoważniała Prezydenta Stanów Zjednoczonych do kontroli statków, czy nie prowadzą handlu niewolnikami. Ważną ustawą była również ustawa z 1820 roku, która uznawała handel niewolnikami za akt piractwa. Zwieńczeniem wysiłków zmierzających do zniesienia niewolnictwa była jednak uchwalona i ratyfikowana w 1865 roku XIII Poprawka do Konstytucji, o której mowa będzie później.

Rok 1820, mimo ważnych zapisów dotyczących uznania handlu niewolnikami za piractwo, nie przyczynił się do jego zniesienia czy ograniczenia. I choć doszło do podpisania tzw. kompromisu z Missouri; to, porozumienie to sankcjonowało tylko istniejący *status quo* na następujących warunkach:

- uznawało występowanie niewolnictwa na Południu;
- wyznaczało granice między stanami, gdzie występuje niewolnictwo, a gdzie jest ono zakazane (przebiegało wzdłuż równoleżnika 36°30', rzeki Ohio oraz linii Masona–Dixona)¹⁷;
- wyodrębniło stan Maine ze stanu Massachusetts, celem zachowania równowagi sił w Senacie między stanami Północy i Południa;
- zakazało niewolnictwa na części terytoriów zachodnich leżących powyżej 36°30' na Północ (chodzi o tzw. Missouri Territory).

Autorem wspomnianego powyżej porozumienia był Henry Clay¹⁸. Pomimo niewątpliwych wad, dokument ten zawęził geograficzny obszar występowania zjawiska niewolnictwa.

Kompromisowe propozycje przyjęte w 1820 roku przyniosły uspokojenie sytuacji i swego rodzaju „zawieszenie broni” dotyczące niewolnictwa między stanami północnymi i południowymi. Niemal trzydzieści lat później w 1849 roku, temat ten żywo powrócił na „wokandę” kłótni amerykańskich polityków. Związane to było z wnioskiem Kalifornii o przyłączenie do Unii. Początkowo autorem projektu ustawy oraz agitator jej przyjęcia był Henry Clay, jednak po jego wycofaniu się z życia politycznego, rolę orędownika przyjęcia ustawy oraz szyb-

¹⁶ Dane za: <http://www.census.gov/population/www/censusdata/files/table-2.pdf> z 18.11.2008.

¹⁷ Linia Masona–Dixona – jest to linia w kształcie litery L, wyznaczająca granicę między czterema stanami: Pensylwanią, Wirginią Zachodnią, Maryland i Delaware.

¹⁸ Henry Clay (1777–1852) polityk i mówca, członek i późniejszy trzykrotny speaker Izby Reprezentantów, twórca partii Wigów. W latach 1825–1829 pełnił funkcję Sekretarza Stanu.

kiego rozwiązania kryzysu przyjął Stephen A. Douglas. Podzielił on ustawę na kilka części, co pozwoliło przeforsować ją przez Kongres. Ostatecznie na podstawie uchwał Kongresu podjętych do września 1850 roku kryzys został zażegnany. Kalifornia miała zostać przyjęta jako stan wolny. Pozostała część terytoriów meksykańskich miała zostać podzielna na dwie części (Nowy Meksyk i Utah), które zostały włączone w skład Unii w terminie późniejszym, na zasadach określonych przez ludność zamieszkującą te tereny. Korzystając z sytuacji, zastrzeżono również ustawę o zbiegłych niewolnikach. Rozwiązania przyjęte przez Kongres przyjęto z ulgą zarówno na Północy, jak i Południu, lecz żadna ze stron nie była w pełni usatysfakcjonowana.

Powszechnie sądzono, że kompromis osiągnięty w 1850 przetrwa, podobnie jak jego poprzednik, kilka dekad. Spokój zburzyła w styczniu 1854 propozycja, przedstawiona przez Stephena Douglasa. Ten młody demokratyczny Senator z Illinois, autor kompromisu z 1850 roku, pełniąc funkcję przewodniczącego Senackiej Komisji do spraw Terytoriów, zaproponował ustawę, której celem było zagospodarowanie terenów Wielkich Równin rozciągających się od Kanady po Teksas, i od Iowa i Minnesoty na wschodzie, po Góry Skaliste na zachodzie. Przyczyną zgłoszenia przez Douglasa ustawy o przyjęciu ustawy Kansas – Nebraska były pomysły poprowadzenia linii kolejowej wschód–zachód. Proponowane były dwie trasy. Pierwsza z Orlando na Florydzie do Los Angeles, druga z Chicago lub St. Louis do San Francisco. Uwzględniając swój partykularny interes, jako właściciel ogromnego majątku w Chicago oraz będąc senatorem z Illinois forsował w Kongresie przyjęcie opcji budowy kolei wschód–zachód mimo, że problemem były niezagospodarowane tereny Kansas i Nebraska.

Rozwiązanie zaproponowane przez „małego olbrzyma”¹⁹, jak nazwał Douglasa Maldwyn A. Jones, opierały się na, jak się później okazało, błędnym założeniu, że ludność sama w demokratyczny sposób odrzuci niewolnictwo oraz, że niewolnictwo na tym obszarze było ekonomicznie nieuzasadnione. Ustawa wzbudziła powszechne oburzenie i głęboki podział w łonie największych partii. Pomysł, pomimo że zgłoszony przez Demokratów, poparli zarówno Demokraci, jak i Republikanie z Południa, a przeciw niej byli deputowani obu partii z Północy. Warte podkreślenia jest również to, że w Kansas – Nebraska Act ostatecznie zerwano z zasadą Kompromisu z Missouri, opierając się wyłącznie na zasadzie suwerenności ludu, jako najważniejszej i ostatecznej formie rozstrzygnięć.

Ważną kwestią, na którą warto zwrócić uwagę, jest sprawa tocząca się przed Sądem Najwyższym Stanów Zjednoczonych w 1857 roku. Kazus znany bardziej jako sprawa Dreda Scotta, zelektryzowała całe społeczeństwo. Dred Scott wraz ze swoim właścicielem przeniósł się z Missouri, gdzie stale zamieszkiwał, najpierw do Illinois, a następnie do Minnesoty (oba Stany wolne od niewolnictwa). W związku z powyższym Scott powołując się na prawo znoszące niewolnictwo wystąpił do sądu o uznanie go za wolnego człowieka. Ostatecznie sprawą zajął się Sąd Najwyższy, który orzekł, że powód pomimo przebywania na terenie Stanu wolnego od niewolnictwa dalej pozostaje w stosunku zależnym do swojego właściciela (w myśl V Poprawki). Uznano również, że Dred Scott nie był obywatelem Stanu Missouri, a więc nie przysługiwało mu prawo do wnoszenia sprawy do sądu federalnego. Wyrok oraz jego rasistowskie uzasadnienie autorstwa Prezesa Sądu Rogera B. Taneya²⁰, wywołało burzę w wolnej od niewolnictwa Północy²¹.

¹⁹ M. A. Jones, op. cit., s. 230.

²⁰ Roger B. Taney (1777–1864) prawnik i polityk, Prezes Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, Sekretarz Skarbu oraz Prokurator Generalny.

²¹ Sprawa Dred Scott v John A. F. Standford, 60 U.S. 393.

„Dom podzielony nie może się ostać”²²

Sprawa niewolnictwa, mimo prawnego postępu nadal nie została ostatecznie rozwiązana. Kolejne rządy starały się łagodzić objawy tej „choroby”, ale żaden nie chciał jej wyleczyć. Ustawa Kansas – Nebraska uważana za kolejny „cudowny lek” okazała się nieomalże gwoździem do trumny Unii. Już w 1854 roku, zaraz po jej wejściu w życie doszło do gwałtownych zająć na terenie Stanu Kansas. W krótkim okresie lokalne niepokoje przekształciły się w regularną wojnę. Administracja federalna, a zwłaszcza 15 Prezydent James Buchanan nie zapobiegł staczaniu się kraju na krawędź wojny domowej.

Wśród ruchu abolicjonistycznego można wyróżnić dwa nurty poglądów. Pierwszy radykalny opowiadał się za natychmiastowym i całkowitym zniesieniem niewolnictwa, a jego największym zwolennikiem był John Brown²³. Drugi umiarkowano-racjonalistyczny opowiadał się za stopniowym wygaszaniem zjawiska niewolnictwa – uwzględniając sytuację gospodarczo-społeczną Stanów oraz rozmiar tego zjawiska. Do bardziej znamienitych przedstawicieli tego drugiego nurtu należał Abraham Lincoln. W jego działaniach i wypowiedziach znaleźć można nie tylko sprzeciw wobec niewolnictwa, jako niezgodnego z prawem ludzkim, ale i prawem naturalnym. Rozumiał jednak, że Stany Zjednoczone są nie tyle podzielone ideowo (zwolennicy i przeciwnicy niewolnictwa), ale te różnice są większe i sięgają głębiej do sfery ekonomicznej, kulturowej i społecznej. Zwrócić tu wagę należy, że w latach 1857–1860 niewolnictwo funkcjonowało już od prawie wieku, a co za tym idzie mówić tu możemy, że co najmniej cztery do pięciu pokoleń farmerów z Południa wychowało się w funkcjonującym systemie niewolniczym. Lincoln podkreślał, że zmiany są konieczne, ale muszą być one podyktowane względami racjonalnymi, a nie ideologicznymi. Podczas pierwszego przemówienia inauguracyjnego 4 marca 1861 roku, Lincoln przywołuje jedno ze swoich wcześniejszych przemówień mówiąc [...] *nie mam w tym żadnego celu – pośredniego czy bezpośredniego – by mieszać się do kwestii niewolnictwa w tych stanach, w których ono istnieje. Uważam, że nie mam żadnych uprawnień do tego rodzaju działań ani też nie mam takich zamiarów* [...] ²⁴.

Poglądy Lincolna spotykały się z brakiem zrozumienia, a często i z frustracją mieszkańców wolnej Północy. Uważali oni, że dość już niezdecydowanych polityków w Waszyngtonie, którzy nie potrafią zdecydowanie opowiedzieć się po którejś ze stron konfliktu. Senator z Illinois był jednak świadomy dwóch rzeczy. Po pierwsze kwestia niewolnictwa, a co za tym idzie i własności, jest niezwykle delikatną sprawą, której rozwiązanie ociera się o względy bezpieczeństwa i pokoju w kraju. Wystąpienia w Kansas po uchwaleniu Ustawy Kansas – Nebraska zdawały się to potwierdzać. Po drugie jedynym rozsądnym rozwiązaniem były subtelne, delikatne zmiany, które w perspektywie czasu mogły by rozwiązać całą sytuację. Najlepiej wyraził to w słowach wypowiedzianych podczas jednej z debat z kandydatem demokratów na stanowisko senatora Stanu Illinois – Stephenem A. Douglasem. W mowie nazwanej „o domu podzielonym” czytamy [...] *mija już piąty rok od solennie złożonej nam obietnicy położenia kresu konfliktom i sporom toczącym się wokół niewolnictwa. Tymczasem pod obecnymi rządami nie dość, że spory te nie ucichły, to jeszcze przybrały na sile. W moim*

²² Cyt. za Abrahamem Lincolnem w: A. Lincoln, *O domu podzielonym*, w: *Wielkie mowy historii*, red. W. Władka, P. Zmłonek, T. Zawadzki, t. 2, Polityka Spółdzielnia Pracy, Warszawa 2006, s. 83.

²³ John Brown (1800–1859) znany również jako Brown z Ossawatomie, radykalny abolicjonista, skazany na śmierć w 1859 za wzniesienie nicudanego powstania niewolników w stanie Wirginia. Zastąpił z przeprowadzania spektakularnych akcji pomocy w ucieczkach niewolników do Kanady.

²⁴ Pierwsze przemówienie inauguracyjne, Abraham Lincoln w: *Wielkie...*, t. 2, s. 83.

najgłębszym przekonaniu konflikty te nie wygasną, aż dojdzie do kryzysu, który przyjdzie nam przewyciężyć w tę lub inną stronę [...]”²⁵. Pomimo, że nie udało mu się wygrać z kandydatem demokratów, jego przemówienie odbiło się szerokim echem na terenie całego kraju. Efektem tego była jego kandydatura w roku 1860 na Prezydenta USA. Niestety, w tej kwestii słowa wypowiedziane 16 czerwca 1858 roku okazały się prorocze. Rządy, o których wspomina Lincoln w swoim przemówieniu (odnosi się tu w szczególności do administracji prezydentów Franclyna Pirca i James Buchanana) doprowadziły kraj na skraj wojny domowej. Zarzucał im bierność i brak zdecydowania wobec rozlewu krwi na amerykańskiej ziemi.

W wyborach z 6 listopada 1860 roku Abraham Lincoln zostaje wybrany szesnastym Prezydentem Stanów Zjednoczonych. Można powiedzieć, że był to swoistego rodzaju rewanż za przegraną w wyborach do Senatu z Douglasem, gdyż ten ostatni otrzymał nominację na stanowisko Wiceprezydenta z ramienia Północnych Demokratów. Wybór Lincoln na Prezydenta stał się bezpośrednią przyczyną wybuchu Wojny Secesyjnej.

Wojna domowa jest zjawiskiem niewątpliwie strasznym. Szacuje się, że w wojnie tej w latach 1861–1865 zginęło ponad 620 tys. Amerykanów. Lecz była ona pewnego rodzaju „wybawieniem”, katalizatorem zmian. Teza ta jest niewątpliwie kontrowersyjna, jednak samoeliminacja jedynej przeszkody stojącej na drodze do zniesienia niewolnictwa (wystąpienie stanów niewolniczych z Unii) umożliwiło wprowadzenie zmian, tak długo oczekiwanych na Północy.

Z formalnego punktu widzenia Unia zawarta w 1787 roku była nierozdzielna, a więc secesja Południa w świetle prawa była nielegalna, a w związku z tym Lincoln, pomimo oderwania się jedenastu Stanów, które utworzyły Skonfederowane Stany Ameryki (SSA), nadal pozostawał ich Prezydentem. Ten niuans prawny wykorzystany został 22 września 1862 roku. Proklamacja Emancypacji wydana przez Prezydenta Lincoln znosiła niewolnictwo na terenach SSA. Dekret Prezydenta, pomimo że nie był aktem prawnym wydanym przez Kongres, stał się źródłem dla powstającej XIII Poprawki. Na uwagę zasługuje fakt, że kiedy w roku 1865 Konfederacja ostatecznie przegrała, na mocy tego dekretu, niewolnictwo zniesiono niemal we wszystkich Stanach²⁶.

O trudach i kosztach Wojny o Wolność Południa, jak czasem nazywano Wojnę Secesyjną, Lincoln wspomina w swoim ostatnim przemówieniu, wygłoszonym po drugim wyborze na Prezydenta 11 kwietnia 1865 roku. [...] *Za sprawą ostatnich sukcesów spadło na moje barki ciężkie zadanie odbudowania administracji podbitego Południa. Pracujemy nad tym nie od dzisiaj, ale jest to zadanie najeżone niewyobrażalnymi trudnościami. W przeciwieństwie do sytuacji, gdy wojnę toczą i kończą państwa niezależne, na Południu nie ma dosłownie nikogo, żadnego legalnego organu władzy, z kim moglibyśmy pertraktować [...]*²⁷. Przedstawiając swój plan naprawy zniszczonego państwa, na przykładzie Luizjany, odwołuje się do ducha braterstwa oraz idei, jakie przyświecały Ojcom Założycielom. W duchu pojednania stwierdza [...] *owe dwanaście tysięcy osób*²⁸ *jest zatem bardzo oddanych Unii i idei wieczystej wolności w ich stanie; ludzie ci naprawdę dzielą z całym naszym narodem niemal wszystkie jego pragnienia. Za swoje oddanie sprawie jedności narodu oczekują jedynie uznania i wsparcia w pogłębieniu tej lojalności. [...] Gdybyśmy tam postąpili [odtrącili ich – przyp. autora] – zniechęcili i sparaliżowali inicjatywę zarówno białych, jak i czarnych, to czy wprowadzili-*

²⁵ A. Lincoln, *O domu podzielonym*, w: *Wielkie mowy...*, t. 2, s. 72.

²⁶ Niewolnictwa nie zniesiono w Kentucky, Delaware, Missouri, Maryland i New Jersey.

²⁷ A. Lincoln, *Ostatnie przemówienie*, w: *Wielkie mowy...*, t. 2, s. 95.

²⁸ Dwanaście tysięcy osób – Lincoln mówi o mieszkańcach Luizjany, który wzięli udział w wyborach i wybrali swoją legislaturę.

byśmy Luizjanę na tory poprawnych relacji z Unią? [...] jeśli – przeciwnie – uznamy i podtrzymamy nowy rząd Luizjany, osiągniemy to, o co nam chodzi. Wlejemy otuchę i dodamy sił tym dwunastu tysiącom pionierów, by mogli podolać dalszym trudom, bronić tego co zdobyli, zdobyć nowych entuzjastów sprawy i dopilnować, by ostatecznie zwyciężyła²⁹.

Opisując działania podjęte przez rząd federalny wobec Luizjany, odnosi się jednak do wszystkich stanów. Jego zimne, a zarazem jak najbardziej racjonalne podejście do rozwiązania sprawy, najlepiej charakteryzuje następujący fragment wspomnianego przemówienia. [...] *To co powiedziałem o Luizjanie, odnosi się do innych stanów znajdujących się w podobnej sytuacji. Każdy z tych stanów ma swój niepowtarzalny charakter, ale łączy je jedno – że dokonują się w nich wielkie, przełomowe zmiany i – w związku z tym – opracowanie jednego, sztywnego planu ich rekonstrukcji, ze wszystkimi niuansami i gwarancjami, miało by się z celem. Tak, tak. Realizacja planu nieelastycznego byłaby porażką, dodatkowym zagmatwaniem sprawy i zarzewiem kolejnych konfliktów [...]*³⁰.

Ostatecznym rozwiązaniem kwestii niewolnictwa, zapoczątkowanym formalnie przez Proklamację Emancypacji 22 września 1862 roku, było uchwalenie przez Kongres XIII Poprawki do Konstytucji. Autorami uchwalonej 31 stycznia 1865 roku Poprawki byli James M. Ashley, James F. Wilson, John B. Henderson, jednak to Abrahama Lincolna uznaje się za „ojca wolności niewolników”.

Do czasu zamachu na życie szesnastego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Poprawkę ratyfikowało 21 z 36 Stanów (wymagana większość 2/3 wynosiła wtedy 27)³¹. Morderstwo dokonane przez Johna Wilkesa Bootha zszokowało amerykańską opinię publiczną. Można pokusić się o stwierdzenie, że śmierć Abrahama Lincolna przyspieszyła tylko agonię niewolnictwa w powojennej Ameryce. Do końca stycznia 1866 roku poprawkę ratyfikowały 32 Stany. Co zastanawiające, niektóre z nich takie jak Delaware, Kentucky czy Missisipi wahały się z ratyfikacją znacznie dłużej (ratyfikowały ją kolejno w 1901, 1976 i 1991 roku).

Rewolucja

Zmiany dokonane w 1865 roku wydawałoby się zakończyły okres niesprawiedliwości społecznej. Jak ujął to jeden z największych przywódców ruchu na rzecz równouprawnienia, Martin Luter King jr. *przed stu laty wielki Amerykanin, w którego symbolicznym cieniu stoimy po dziś dzień, podpisał Proklamację Emancypacji. Ten akt wielkiej wagi, był zwiastunem lepszego czasu, niósł światło nadziei milionom murzyńskich niewolników, cierpiących dotąd w ogniu nieprawości. Ten Akt był jak świt, kończący długą noc niewoli. A jednak w sto lat później nadal nie jesteśmy wolni. W sto lat później życie amerykańskiego Murzyna nadal pętają okowy segregacji, kajdany dyskryminacji*³².

Zniesienie niewolnictwa kończyło jeden okres niesprawiedliwości społecznej, z drugiej zaś strony było początkiem innej, bardziej wysublimowanej. Okres po 1865 roku ma jedną bardzo charakterystyczną cechę, mianowicie powszechność występowania zjawiska segregacji rasowej. Pomimo przegrania wojny domowej przez Południe, to właśnie tam w najwięk-

²⁹ Ibidem, s. 97.

³⁰ Ibidem, s. 98.

³¹ XIII Amendment to the United States Constitution, http://en.wikipedia.org/wiki/Thirteenth_Amendment_to_the_United_States_Constitution z 20.11.2008.

³² M. L. King jr, *I have a dream*, w: *Wielkie mowy...*, t. 4, s. 40. Przemówienie wygłoszone pod Lincoln Memorial 28 sierpnia 1963 roku w Waszyngtonie.

szym stopniu było ono odczuwalne. Murzyni mieli wyznaczone swoje miejsca w autobusach, oddzielne szkoły, kościoły i restauracje. W odróżnieniu od czasów sprzed Wojny Secesyjnej również na Północy zjawiska te nie należały do rzadkości.

Pierwszą oznaką buntu przeciw XIII Poprawce stało się zabójstwo dokonane 15 kwietnia 1865 roku w teatrze Forda w Waszyngtonie. Morderstwo dokonane przez Johna Wilkesa Bootha oraz jego słowa³³ wypowiedziane zaraz po oddaniu strzału najlepiej charakteryzują nastroje, jakie panowały w tamtym okresie. Południe, nie dość, że upokorzone i pokonane w wojnie, zostało zmuszone do przyjęcia przepisów, których nie akceptowało. W odniesieniu do stanów północnych nie ma jednoznacznego wytłumaczenia, dlaczego tam również doszło do występowania segregacji rasowej. Skłaniać się jednak należy do najbardziej oczywistego stwierdzenia, że Stany Zjednoczone w drugiej połowie XIX wieku nie były gotowe do zmian, jakie w nich zachodziły. Pokusić się można wręcz o stwierdzenie, w szczególności w odniesieniu do stanów wolnych, że ich deklaracje o zniesieniu niewolnictwa były nie tylko puste, ale i bez wizji przyszłości.

Ruch na rzecz zniesienia segregacji rasowej, w przeciwieństwie do czasów sprzed Wojny Secesyjnej, był słaby, mało zorganizowany i zwalczany, tak na Północy, jak i na Południu. Oczywiście nie można w żaden sposób twierdzić, że nie występowały w tamtym okresie siły liberalne, które nie dążyły do desegregacji. Jak pisze Hugh Borgan, mankamentem było to, że to [...] *to oni* [biali – przy. autora] *koordynują działania, że od nich zależy decyzja, kiedy należy podjąć akcję, i że to oni postanowią, jaka to powinna być akcja [...]*³⁴.

Ponownie katalizatorem zmian stała się druga wojna światowa, która wymusiła na przywódcach amerykańskich rewizję poglądów. Wysiłek wojenny, jaki ponieśli Amerykanie, zarówno w formie biernej – produkcja, czy innego typu działalność w granicach terytorialnych USA, oraz w formie czynnej – jednostki wojskowe wysyłane na front, doprowadziły do wprowadzenia w końcu 26 lipca 1948 roku przez Harego Trumana The Executive Order 9981. Czytamy w nim [...] *Niniejszym ogłasza się politykę Prezydenta, że wszystkie osoby służące w Armii Stanów Zjednoczonych powinny być traktowane tak samo i mieć takie same szanse awansu bez względu na rasę, kolor skóry, wyznawaną religię czy pochodzenie [...]*³⁵.

W pierwszej połowie lat 50. XX wieku dochodzi do wykształcenia się murzyńskiej samoświadomości. Pod tym terminem rozumieć należy osiągnięcie „dojrzałości”, samoidentyfikacji oraz zdefiniowania celów oraz środków, jakimi te cele miały zostać osiągnąć. W początkowym okresie ścierały się dwie główne koncepcje realizacji założonych celów – pierwsza siłowa, druga – pacyfistyczna. Rozwój sytuacji oraz wydarzenia jakie miały miejsce w 1955 roku³⁶, ostatecznie ukształtowały ruch, który wybrał drogę obywatelskiego nieposłuszeństwa. Zwolennikiem i jednym z głównych propagatorów tego rodzaju działalności był czarny pastor z Alabamy – Martin Luter King jr. wygłaszając płomienne przemówienia oraz wzorując się na działaniach Mahatmy Gandhiego, zdobywał szerokie rzesze zwolenników. Jednym z najbardziej znanych przejawów nieposłuszeństwa obywatelskiego były tzw. autobusy z Montgomery. Bohaterką tamtych wydarzeń była Rosa Parks³⁷, która wbrew przepisom lokalnym

³³ Booth zabijając Lincolna miał wykrzyknąć: *Sic semper tyrannis* (tak zawsze dla tyranów). Pełna formułka zwrotu, o które chodziło Boothowi to *Sic semper evello mortem Tyrannis* czyli tak zawsze śmierć przychodzi tyranom. Błędnie formułka ta przez wiele lat tłumaczona była jako „śmierć tyranom”.

³⁴ H. Borgan, *John Fitzgerald Kennedy*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2003, s. 182.

³⁵ Pkt 1, Executive Order 9981, <http://www.trumanlibrary.org/9981a.htm>, 24.11.2008

³⁶ Chodzi o morderstwa dwóch Afroamerykanów dokonane w pierwszej połowie 1955 roku – Georgea W. Lee i Emmetta L. Tilla.

³⁷ Rosa Parks (1913–2005), działaczka na rzecz praw człowieka, symbol walki z segregacją rasową.

odmówiła miejsca siedzącego białemu mężczyźnie. Parks została aresztowana za złamanie przepisów o segregacji rasowej, a sama sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który uznał przepisy segregacyjne za niezgodne z Konstytucją³⁸.

Punktem kulminacyjnym ruchu na rzecz równouprawnienia był marsz zorganizowany przez Kinga 28 sierpnia 1963 roku; tzw. Marsz na Waszyngton, w którym brało udział około 250 tys. demonstrantów, głównie czarnoskórych, ale również inne rasy, w tym białej. Podczas historycznego przemówienia wygłoszonego na schodach Lincoln Memorial Martin Luter King przedstawił cel, do którego dąży ruch oraz środki, jakimi się będzie posługiwać. *Kiedy twórcy naszej republiki, ojcowie założyciele spisywali doniosłe słowa, składające się na Konstytucję i Deklarację Niepodległości, podpisali jednocześnie weksel, którego dziedzicem miał czuć się każdy Amerykanin. Na mocy tego czeku wszystkim ludziom – tak wszystkim, czarnym na równi z białymi – gwarantowano niezbywalne prawo do życia, do wolności oraz do dążenia do szczęścia. [...] Nie starajmy się nasycić naszego pragnienia sprawiedliwości, sięgając po kielich goryczy i nienawiści. W naszych staraniach nie powinniśmy nigdy wyrzec się godności i samodyscypliny. Nie możemy pozwolić, by nasz protest, który stworzyć ma nowe wartości, osunął się do poziomu przemocy. Przyjdzie nam po wielokroć zdobywać się na to, by na siłę fizyczną odpowiedzieć wyłącznie siłą duchową, [...]*³⁹.

Nawet najszczerze chęci przywódców pokojowej rewolucji z początków pierwszej połowy lat 60-tych XX wieku nie zostałyby zrealizowane, gdyby nie pomoc ze strony administracji federalnej. Druga kadencja Prezydenta Eisenhowera uświadomiła części wpływowych polityków, że istniejący *status quo* jest anarchiczny i prędzej niż później będzie musiał być zmieniony.

Za politycznych ojców i propagatorów idei wprowadzenia równouprawnienia uważani są John F. Kennedy oraz jego następca Lyndon B. Johnson. Z tą dwójką demokratycznych Prezydentów wiąże się jednak pewien niuans, a mianowicie Kennedy wychowany w bogatej rodzinie z Północy początkowo niezbyt interesował się losem czarnej części społeczeństwa. Jego i jego brata Roberta F. Kennedyego stosunek do tej kwestii najlepiej charakteryzuje komentarz tego drugiego [...] *Murzyni nie spędzali mi snu z powiek, nie myślałem o nich zbyt często, nie zdawałem sobie sprawy z całej tej niesprawiedliwości [...]*⁴⁰. W odniesieniu do Lyndona Johnsona to początkowo (jeszcze za kadencji Eisenhowera) uznawany był za osobę przeciwną desegregacji. Objęcie stanowiska Wiceprezydenta zmusiło go do pogodzenia się z faktami, a w momencie obejmowania prezydentury po zamordowanym Johnie F. Kennedym stawiało go niemal przed faktem dokonanym.

Wraz z nominacją J. F. Kennedy'ego na Prezydenta zaczęły być dostrzegalne antagonistyczne idee białej i czarnej części społeczeństwa. Zaproponowany plan polityczny oraz gospodarczy musiał być do przyjęcia przez obie strony. O ile program reform gospodarczych potencjalnie uderzał zarówno w czarnych, jak i białych obywateli, o tyle sprawy praw obywatelskich, które ujął w planie politycznym, podobnie jak jego poprzednicy odsunął na plan dalszy, jako te które muszą poczekać na swoją kolej.

Po zaprzysiężeniu na głowę państwa, sytuacja w kraju diametralnie się zmieniła. Stosowanie przez czarną ludność taktyki sit-ins, doprowadzało do licznych niepokojów społecznych, a także do walk, samosądów oraz przestępstw na tle rasowym⁴¹. Wobec takiego obrotu sytu-

³⁸ Sprawa *Gayle v. Brodwer*, 352 U.S. 903.

³⁹ M. L. King jr, *Marzę, że któregoś dnia...*, w: *Wielkie mowy...*, t. 4, s. 41–42.

⁴⁰ Cyt. za C. M. Brauer, *John F. Kennedy and the second reconstruction*, Columbia University Press, New York 1977, s. 90.

⁴¹ Chodzi tu przede wszystkim o działalność Ku Klux Klanu.

acji Kennedy postanawia objąć „ochroną” instytucji federalnych demonstracje Afroamerykanów oraz coraz częstszych i liczniejszych tzw. rajdów wolności.

Kolejnym krokiem administracji Kennedyego było stworzenie w Departamencie Sprawiedliwości Wydziału do spraw Praw Obywatelskich. Robert Kennedy osobiście nadzorował prace tego wydziału, którego zadaniem była pomoc prawna prześladowanym czarnoskórym Amerykanom oraz składanie pozwów do sądów by wymusić przestrzeganie Praw Obywatelskich znowelizowanych w 1957 i 1961 roku.

Brat Prezydenta angażował się również w aktywizację czarnej ludności. Schemat powtarzał się bez zmian od wielu lat. Biali chodzili głosować, podczas gdy czarni [...] *z powodu zastraszenia, korupcji, apatii i rozpacz* [...] ⁴² pozostawali w domach. Podkreślić tu jednak należy, że zarówno John, jak i Robert działali wspólnie, kierując się przede wszystkim troską o postęp świadomościowy współobywateli oraz o porządek i bezpieczeństwo narodowe. Dziwić zatem nie może, że większość działań, jakie podejmowali było o charakterze niejawnym. Oficjalnym złamaniem „zasłony milczenia” była konferencja prasowa 1 sierpnia 1962 roku, na której Prezydent Kennedy powiedział: [...] *uznając to za trudne do wytłumaczenia, dlaczego Rada Miejska w Albany nie zasiada do obrad wraz z obywatelami Albany, którzy mogą być Murzynami, i nie próbuje w pokojowy sposób zabezpieczyć ich praw. Rząd Stanów Zjednoczonych jest zobowiązany zasiąść do rozmów w Genewie ze Związkiem Radzieckim. Nie mogę zrozumieć, dlaczego władze Albany [...], nie mogą zrobić tego samego dla obywateli Ameryki [...]* ⁴³.

Do decydującej batalii o prawa obywatelskie doszło w końcu września 1962 roku. James Meredith ⁴⁴ złożył podanie o przyjęcie na studia na Uniwersytecie Stanowym Missisipi. Pod względem prawnym wniosek Mereditha był niepodważalny, natomiast pod względem politycznym okazał się pyrrusowym zwycięstwem. Afroamerykanin został przyjęty na Uniwersytet, ale decyzję władz szkoły zakwestionował zwolennik segregacji Gubernator Ross Barnett ⁴⁵. Sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, że wejściu Mereditha do szkoły towarzyszyły siły federalne i żandarmeria wojskowa. Sprawa nagłośniona przez media oraz administrację w Waszyngtonie doprowadziła do znacznego osłabienia pozycji przeciwników równouprawnienia w Stanach Zjednoczonych.

Rezultatem tych wszystkich działań zapoczątkowanych przez Johna F. Kennedyego były reformy wprowadzone po jego tragicznej śmierci. Jego następcą Lyndon B. Johnson ostatecznie zniósł segregację rasową. Dwa dokumenty podpisane przez niego: Voting Rights Act z 1965 r. oraz Civil Rights Act z 1964 r. stały się milowymi krokami w dziejach Stanów Zjednoczonych oraz wyzwoleniem, o które walczyli King i czarni Amerykanie.

Change we Need⁴⁶

Kampania prezydencka 2008 roku przeszła do historii. Tocząca się niemal dwa lata, zażarta polityczna dyskusja między kandydatami dwóch najsilniejszych partii o najważniejszy urząd w państwie zakończyła się zgodnie z przewidywaniami zwycięstwem Demokratów.

⁴² H. Brogan, op. cit., s. 188.

⁴³ The public papers of The President of The United States: *John F. Kennedy*, Washington D.C., 1962–1964, t. 2, s. 592–593. Kennedy odniósł się w jej trakcie do nieudanej akcji antysegregacyjnej zorganizowanej w Albany w Georgii.

⁴⁴ James Meredith (ur. 1933) pierwszy afroamerykanin studiujący na Uniwersytecie Missisipi, działacz na rzecz równouprawnienia.

⁴⁵ Ross Burnett (1898–1987) Gubernator Missisipi, uczestnik I wojny światowej, zwolennik segregacji rasowej.

⁴⁶ Change we Need – hasło ze spotów wyborczych, zachęcających do wyboru Baraka Obamy.

Historyczna, jak mówią specjaliści i dziennikarze, wojna o Biały Dom, zmieniła na zawsze oblicze polityczne USA. Barak Obama – 47 letni Senator z Illinois, dokonał tego, o co zwolennicy zniesienia niewolnictwa i równouprawnienia walczyli od prawie 150 lat.

Zadać należy pytanie, dlaczego ten młody Senator, nieposiadający większego doświadczenia politycznego, potrafił w tak spontaniczny sposób zorganizować wokół siebie tak wielkie rzesze zwolenników? Jego doświadczenie polityczne było powodem wielu uwag ze strony kandydata Partii Republikańskiej – Johna McCaina. W porównaniu z tym weteranem wojskowym i politycznym, skromna, bo zaledwie 4-letnia w Kongresie Federalnym oraz wcześniej 7-letnia w Kongresie Stanowym, miała być argumentem jego nieprzygotowania. Jednak według amerykańskich specjalistów zajmujących się public relations, był to jeden z czynników, który mógł złożyć się na ostateczne zwycięstwo. Podkreśla się to, że brak powiązania Obamy z różnymi kongresmanami może stać się początkiem zmian, powiewem świeżości i młodości, jakiej nie oglądano do czasów Kennedyego.

Drugą przyczyną, jaką się wymienia, jest kryzys gospodarczy, społeczny i polityczny, podobny do tego, jaki miał miejsce w latach 60. Kryzys gospodarczy, jakiego obecnie doświadczamy, podkopał zaufanie społeczeństwa nie tylko do banków, ale przede wszystkim do państwa i instytucji odpowiedzialnych za ich kontrolę, będących uosobieniem państwa. Więcej, można powiedzieć, że społeczeństwo uświadomiło sobie, że kryzys ten można pokonać tylko wspólnymi siłami, a nie w pojedynkę. Kryzys gospodarczy pociąga za sobą kryzys społeczny – rozwarstwienie społeczne. Osoby biedne lub te, które niedawno straciły cały swój dobytek wskutek windykacji zaciągniętych kredytów same alienują się ze społeczeństwa, czują się opuszczone przez państwo. W końcu kryzys polityczny. Ma on dziś jedną charakterystyczną cechę – kryzys ten nawarstwiał się od lat, a skwitować go można krótko „przerost formy nad treścią”. Od lat administracja federalna przedstawiała swoje programy w sposób niezrozumiały dla społeczeństwa. Parafrazując słowa Billa Clintona, administracja mówi o was, ale bez was. Skomplikowany język używany przez rządzących trafiał jedynie do nielicznych. W odróżnieniu od nich kandydat Obama mówił prostym językiem, podając przykłady z życia wzięte, trafiające do ludzi. To zachowanie według specjalistów od wizerunku publicznego zjednało mu tysiące gorzej wyedukowanych Amerykanów.

Jednak fenomen Obamy, to nie tylko frekwencja sięgająca prawie 62%, ale przede wszystkim mobilizacja społeczna i to przede wszystkim czarnej i kolorowej jej części. Jak podała stacja telewizyjna CNN na swoim portalu internetowym, Senator z Illinois zdołał zgromadzić aż 96% głosów od Afroamerykanów biorących udział w wyborach, podczas gdy jego konkurent tylko 3%. Dalej, w artykule można przeczytać, że na Obamę głosowało ponad 67% Latynosów i prawie 63% Azjatów⁴⁷. Te wyniki świadczą mogą nie tylko o charyzmie czarnoskórego kandydata Demokratów, ale również o zaufaniu i nadziejach, jakie z nim wiążą.

Na koniec należy odpowiedzieć na jeszcze jedno ważne pytanie. Co się stało, że Obama zaktywizował 85% Murzynów, którzy masowo ruszyli do urn? Powyżej wspomniano o różnych czynnikach, jakie mogły mieć na to wpływ, ale wydaje się, że występuje jeszcze jeden równie ważny, owo „dorastanie”, o którym wspomniano we wstępie. Społeczeństwo jest jak żywy organizm, co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości, a w związku z tym, jak każdy organizm ewoluuje, zmienia się, przystosowuje się do nowych sytuacji. Pewne zachowania społeczne, ich zmiana może być minimalizowana, niezauważalna na co dzień, by w pewnym

⁴⁷ Exit polls: *Obama wins big among young, minority voters*, <http://edition.cnn.com/2008/POLITICS/11/04/exit.polls/> z 25.11.2008.

momencie, w sprzyjających warunkach w pełni się ujawnić. Wydaje się, że świadkami takiego zdarzenia byliśmy w wyborach 16 listopada.

Barak Obama wygrywając wybory prezydenckie wszedł do historii jako pierwszy czarnoskóry Prezydent USA. Wraz z jego zaprzysiężeniem 20 stycznia 2009 roku ostatecznie zamknięty zostanie ciemny rozdział historii Stanów Zjednoczonych. Zapewne specjaliści zajmujący się tematyką amerykańskich wyborów, przez miesiące zastanawiać się będą, dlaczego Obama wygrał. Fakt pozostaje faktem, że jego wybór miał wymiar historyczny i dowiódł wielkich zmian, jakie zaszły w świadomości społeczeństwa amerykańskiego w ostatnich 150 latach.

Bibliografia

- Konstytucja Stanów Zjednoczonych.
 XIII Poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych.
 Deklaracja Niepodległości z 4 lipca 1776 roku.
 The Constitution of Delaware z 21 września 1776 roku.
 The Constitution of Massachusetts z 25 września 1780.
 The act of the gradual abolition of slavery z 1780 roku.
 Executive Order 9981.
 Sprawa *Gayle v. Brodwer*, 352 U.S. 903.
 Sprawa *Dred Scott v John A. F. Standford*, 60 U.S. 393.
 Sprawa *Quock Walker v Nathaniel Jennison*.
 Sprawa Stan Massachusetts przeciw Nathanielowi Dennisonowi.
 M. A. Jones, *Historia USA*, Wydawnictwo MARABUT, Gdańsk 2003.
Wielkie mowy historii, red. W. Władka, P. Zmelonek, T. Zawadzki, t. 2 i 4, Polityka Spółdzielnia Pracy, Warszawa 2006.
 H. Brogan, *John Fitzgerald Kennedy*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2003.
 C. M. Brauer, *John F. Kennedy and the second reconstruction*, Columbia University Press, New York 1977.
 The public papers of The President of The United States: *John F. Kennedy*, t. 2, Washington D.C., 1962–1964.
 M. Ostrowski, *Ameryka tak ma*, „Polityka” 2008, nr 43.
Niewolnictwo, w: *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3947597>.
 John Dickinson, [http://en.wikipedia.org/wiki/John_Dickinson_\(delegate\)](http://en.wikipedia.org/wiki/John_Dickinson_(delegate)).
 William Livingstone, http://en.wikipedia.org/wiki/William_Livingston.
 Linia Masona–Dixona, http://pl.wikipedia.org/wiki/Linia_Masona-Dixona.
 Henry Clay, http://pl.wikipedia.org/wiki/Henry_Clay.
 Roger B. Taney, http://en.wikipedia.org/wiki/Roger_B._Taney.
 John Brown, http://pl.wikipedia.org/wiki/John_Brown.
 Rosa Parks, http://pl.wikipedia.org/wiki/Rosa_Parks.
 James Meredith, http://en.wikipedia.org/wiki/James_Meredith.
 Ross R. Burnett, http://en.wikipedia.org/wiki/Ross_R._Burnett.
 Exit polls: *Obama wins big among young, minority voters*, <http://edition.cnn.com/2008/POLITICS/11/04/exit.polls/>.
 Dane statystyczne 1790–1990, <http://www.census.gov/population/www/censusdata/files/table-2.pdf> z 18.11.2008.

Summary

Slavery is one of the darkest episodes of human history and it has taken a new, unprecedented dimension in the New World. The progressive thought of the Founding Fathers, expressed in the Declaration of Independence and the US Constitution, went far beyond the times of their origin. A century later the abandonment of slavery and the equality of rights became one of the fundamental pillars of modern democratic states. The collapse of the slavery system in the US serves as the background to show the breakthrough presidential elections of November 2008. The author makes reference to the Declaration of Independence, state constitutions and the breakthrough decisions and events that took place in American society during the terms of President Abraham Lincoln, John F. Kennedy and Lyndon B. Johnson, and he tries to interpret the election of Barack Obama to the most prominent office in the state. Is it a consequence of society's 'maturing' that has continued for over 150 years? It is beyond any doubt that the election of the 'black Kennedy', as the US journalists refer to Obama, draws a line under the age of slavery and racial segregation and revives the 'American dream' providing the American youth with hopes for subsequent historic changes.